Nr 102. ROK 1841. ŚRODA 5 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.



IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Piusa P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Chotisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 2''' 802	+ 11° 2	3''' 61	Zachodni aby	Pogoda z Chmurami	Deszcz
3 2	3, 659	+ 17, 2	3, 75	,, Wicher	Pochmurno	Deszcz
10	3, 269	+ 11, 2	5, 81	,, mocny	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 3 do dnia 4 Maja.

Malinowski Jan, Heumann Antoni ob., Donnström z Polski; — Struszkiewicz Wincenty ob., z Galicyi; — Leisler Jakób, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Lgocki Józef ob., Czaplicki Ignacy ob., Gostkowska Agneszka ob., Cieszkowska Albina ob , Wolicki Jan ob , do Polski ; — Kosińska ob. z córkami, do Galicyi ; — Starzyński Michał br., Starzyński Kazimierz br., Konieckowski Kasper, do Pruss.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z WCZORAJSZEJ POCZTY.

— Paryż 24 Kwietnia. —

Królestwo Ichmość Belgijscy przybyli tu na obrzęd chrztu hrabi Paryża wnuka królewskiego. Król Leopold miał nazajutrz długą rozmowę z królem Filipem. Po uroczystościach majowych wyjedzie wprost do Bruxeli; dostojna zaś małżonka jego zabawi cokolwiek dłużéj, w gronie królewskiéj familii.

Proces gazety *»la France«* obwinionéj o spotwarzanie króla Filipa dziś wytoczony został przed tutejszy sąd przysięgłych. Adwokat jeneralny p. Partarieux-Lafosse popierał skargę; p. Berryer bronił zaskarżonéj gazety. Po naradzie, 20 minut długiéj, sąd uznał odpowiedzialnego wydawcę wraz z drukarzem rzeczonego dziennika za niewinnych.

Wszystkie legitymistowskie dzienniki zaprzeczają poprzedniéj wiadomości o schadzce stronników xięcia Bordeaux u xięcia Levis.

— Londyn 24 Kwietnia. —

Dzienniki angielskie zarzucają ministrom angielskim, iż nie dość sprężyście działali w sprawie pana Mac Leod więzionemu w Zjednoczonych Stanach Ameryki północnéj za to że postąpił według instrukcyi od swego rządu udzielonych.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— Paryż 18 Kwietnia. —

Czytamy w jednym z tutejszych dzienników. Wszędzie dają się słyszeć pogłoski o rozwiązaniu Izb. Odwołania ministeryalnych dzienników nie zmieniły tego powszechnego mniemania; sami nawet deputowani przekonani

są, że się zbliżają ku końcowi swego prawodawczego zawodu. Mówią jednak że członkowie gabinetu w tym przedmiocie nie zgadzają się jeszcze między sobą; niektórzy ministrowie mają opierać się rozwiązaniu, i ich to wpływowi przypisują, że *Moniteur parisien* ciegle oświadcza że pogłoski o blizkiem rozwiązaniu są bezzasadne. Mniemają przeto, że z rozwiązaniem izby mieć będzie związek zmiana gabinetu; ma być mowa o wprowadzeniu do gabinetu jednego lub dwóch konserwatystów, przyjaciół hrabiego Molé. Uważają uderzającą oziembłość między panami Teste i Soult z jednéj, i panami Guizot i Humann z drugiéj strony. Chociaż marszałek Soult uległ co się tycze kwestyi fortyfikacyjnéj, nie zrzekł się jednak wprowadzenia do gabinetu pp. Dufaure i Passy. Podług tego zatém zaraz po rozwiązaniu izb spodziewać się można téj lub tamtéj modyfikacyi. Albo marszałek Soult przeważy i wtedy pp. Guizot i Humann usuną się, albo też przymierze pp. Guizot i Molé przyjdzie do skutku i wprowadzi pana Lamartine do gabinetu, wtedy panowie Soult i Teste cofną się, i rozwiązanie izby zostanie dopełnionem.

— *Londyn* 17 *Kwietnia.* —

Piszą nam z Malty 6 kwietnia: »Dwa okręta liniowe odpłynęły już do Gibraltaru, a dwa drugie w krótce się za niemi udadzą, pod pozorem powrotu do Anglii, właściwie zaś aby w Gibraltarze oczekiwać na nowe rozkazy i być w gotowości udania się do Ameryki. Port nasz jednak zapełniony jest okrętami. Znajduje się tu cztery dwupokładowe, dwa trzypokładowe okręta, kilkanaście fregat i dwie korwety. Kilku jeszcze okrętów oczekujemy z Aurantua, a te które mogły udać się do Korfu, otrzymały rozkaz pozostania tutaj. Nowy admirał oczekiwany był dnia 12 kwietnia, admirał Stopford opuszcza nas w początku przyszłego miesiąca. Turcy (w liczbie sześciu) którzy sprowadzili kwarantannę na naszą wyspę, zostali z powodu złamania kwarantanny stawieni przed sądem wojennym, i wiele mówią o losie jaki ich czeka. Zdaje się jednak że kwarantana zostanie u nas wkrótce zniesioną, bo wszyscy dotknięci zarazą wyzdrowieli i żaden z nich nie umarł.

— *Konstantynopol* 31 *Marca.* —

Państwo tureckie obejmuje teraz jeszcze taki zbiór ziemi, jakiego państwo bizantyńskie w swoim najwyższym blasku nie dosięgło. Od niejakiego czasu znowu widziemy pływające kolosy z wyrytemi imionami siedmiu braci śpiących stojące długim szeregiem od Beszyktasz aż do pałacu cesarskiego. I licznie bez szemrania spieszy młodzież z wiosek Anatolii i Rumelii do koszar Abdul Medszida, gdzie żołnierz dobre jedzenie i czyste ubranie, wygodną pościel i obok ludzkiego obejścia spokojny żołd znajduje. Między dowódzcami usłyszysz rozmowy po angielsku i po francuzku, wkrótce nawet będą już mówić po niemiecku; rysują oni, celują działami i manewrują pieszo i konno na łące po za Scutari, słowem posiadają wszelkie materyalne usposobienia do wielkości i potęgi militarnéj, a jednak Porta jest słabą, i trwożnie, bez nadziei prawie, patrzy w przyszłość. Turcya podobną jest do opuszczonéj jaskini lwa, dla któréj strzeżenia pająk w otworze tkankę swoją rozpiął. »Wprowadźcie nowości, zrzeczcie się waszéj dumy, skróćcie koran, przystąpcie w równych i sprawiedliwych częściach jako członkowie wielkiéj rodziny ludów, bądźcie pracowitemi, chciwemi nauki i starannemi jak europejczycy«, tak mówiła szczupła. ale moralnie silna mniejszość sumiennych, oświeconych i wiernie służących swemu monarsze muzułmanów, których oko sięgało daleko daléj nad zakres widzenia pospolitych turków. Ci nieliczni, z Reszidem paszą na czele, czuli żywo, że czas podbojow i wyłącznego panowania na zawsze przeminął i że państwo tureckie od natury otrzymało rolę państwa odpornego. Dla wzbudzenia téj siły odpornéj, i wzniesienia jéj aż do niezwyciężoności, przeciw tajnym lub jawnym napaściom przeciwników islamizmu, rząd w Stambule musiałby pojednać dziedziczną nienawiść dwóch głównych żywiołów ludności tureckiéj, różnych głównie pod względem wyznania, i utworzyć nowy, silnie połączony, nierozdzielny lud bizantyński.

Rozwiązać tak wielkie założenie bez krwi i przemocy, drogą spokojnych rozumowań, z ludem dumnym, grubijańskim, przywykłym przez wieki do zwycięztw, zapalonym fanatyzmem religijnym, ciemnym, gardzącym umysłowemi zdolnościami, i zamkniętym szczelnie przeciw wszystkiemu co nie jest mahometańskiém, co tylko nierozsądny systematyk mógł uważać za podobne do uskutecznienia. Dla tego też zmarły sułtan Mahmud od razu zaraz z dobrego punktu wziął się do rzeczy i tylko niewdzięczność Mehmeda Ali i śmierć sułtana przyspieszona zgryzotą i gniewem, przeszkodziły zu-

pełnemu zrównaniu drogi i drugiej weselnéj uczcie dla ryb w Helesponcie. Szczerze powiedziawszy, od zgonu tego energicznego męża, nie można było myśleć o zupełnej możności reformy tureckiéj. Potrzeba było jeszcze dziesięciu lat ścisłéj karności, aby zniszczyć korzenie szkodliwego zielska, i przełamać umysłową dumę i opór meczetów. Nigdy ulemowie, derwisze, softy, albo mężowie tacy jak Izzet i Tahir pasza, nieprzyjaciele chrześcian i prawdziwi reprezentanci islamizmu, nie zdołają pojednać się z nowym pomysłem rządu, i giaura albo chrześciańskiego rajasa widzieć równym sobie w prawach politycznych. W Turcyi mniemają, że szczęście i pomyślność będąca udziałem wszystkich, nie jest szczęściem i pomyślnością, i aby kosztować roskoszy, potrzeba widzieć około siebie cierpienia, łzy i nędze innych. Filozofię i patryotyczne skrupuły podobnych ludzi zwyciężać, umiał tylko sultan Mahmud II. Jego syn lęka się dzikich twarzy i melancholicznego katehizmu swoich rycerzy koranu. Co u jego ojca było nieubłaganą wytrwałością i smutną ale sprawiedliwą koniecznością musiałoby w łagodnym Abdul-Medszydzie potępiać, jako niestósowne i daremne okrucieństwo. Abdul Medszid nie ma prawa przelewać krew swoich zaślepionych poddanych; musi on spokojną drogą sprowadzić szczęście, albo razem z państwem swojém upaść. Od kilku już miesięcy przestraszano jego młody umysł skargami na upadek islamizmu i jego przepisów, na przewagę niewiernych, wprowadzenie przeciwnych religii zwyczajow i pojęć, i grożono ciągle gniewem bożym i zagładą dynastyi, jeśliby sułtan gardził dłużéj radą wiernych muzułmanów i nie położył prędko końca zgubnym machinacyom. Jako twórcę złego wskazywano Reszida paszę, i proszono ciągle o usunięcie tego protektora giaurów, od spraw państwa, któremi nie godzien był kierować z czterech głównych przyczyn: 1) Z powodu fałszywego pojęcia, że muzułmanin i giaur mogą równe mieć prawa polityczne; 2) Ponieważ chce zabronić pobożnym muzułmanom karać niewiernych hastonadą i wypróżniać ich kieszenie; 3) Ponieważ na sposób giaurów jeździ karetą, ma tylko jednę żonę i dzieci swoje wbrew wszelkim zwyczajom wiernych do pracy nagania i każe uczyć czarnoksięstwa; 4) nakoniec ponieważ sprawa egipska źle została ukończoną a w Kurdystanie wybuchły nowe rozruchy, co widocznie jest znakiem gniewu bożego, na to co się dzieje w Stambule. Długo sułtan opierał się podszeptom swoich Zelotów, ponieważ znał dobrze zacność swego sługi i jego wpływ u wielkich mocarstw europejskich. Ale doradcy jego napomnieli go; że pan świata (Dzehan szah) nie powinien troszczyć się oto; i może być pewnym, że królowie niewiernych zawsze będą gotowemi na usługi wysokiej porty, która jest naturalnym środkowym punktem świata, a nadto, że zasłoną stolicy muzułmanów jest płaszcz proroka, który znajduje się w skarbcu sułtańskim i który lepiéj obroni państwo tureckie niż wszystkie narzędzia wojenne nieprzyjaciół prawdziwéj wiary.

Nie mogąc opierać się dłużéj tak niezbitym dowodom, Abdul Medszid poświęcił nakoniec swego najwierniejszego sługę i przerwał tym sposobem cienką nitkę przyjaźni, którą Reszyd pasza mądrą ręką rzucił z Turcyi do Europy. Jeszcze dotąd nikt nie może powiedzieć, jak daleko nowi doradzcy porty, wszyscy nieprzyjaciele imienia chrześcian, zamierzają postąpić na drodze reakcyi i antyreformy. Jednakże zaczyna się nowe przesilenie, w chwili kiedy mniemano, że ta odwieczna sprawa egipska została już załatwioną.

New-York 30 *Marca.* —

Oburzenie jakie oddawna panowało tu przeciw panu Mac Leod, usypia dość prędko, nawet w prowincyach nadgranicznych, i dobrze zawiadomione osoby są tego zdania, że można z pewnością wróżyć zupełnie bezstronny wyrok sądu przysięgłych w Lockport. Pan Mac Leod w więzieniu swojem znajduje najwzględniejsze obejście, niczego mu nie zabraniają, wolno mu bez przeszkody widywać się z swemi przyjaciołmi. Gubernator oświadczył mu w imieniu jeneralnego prokuratora stanu New-York, iż wolno mu jest wybrać hrabstwo w którém chce być sądzonym, przytém zostawiono mu wszelkie jakie być mogą środki, któremiby mógł dowieść swoją niewinność. Jeśliby mu głównie o to chodziło aby jak najprędzéj być uwolnionym, byłby niezawodnie korzystał z owego pozwolenia, ale utrzymują iż pan Mac Leod chętnie zostałby jeszcze niejaki czas w swojém więzieniu, ponieważ spodziewa się tém znaczniejszego wynagrodzenia, im dłużéj będzie więziony. Ale co do tego może się bardzo omylić, przynajmniéj o ile oczekuje tego wynagrodzenia od rządu amerykańskiego. Powszechném teraz jest to przekonanie że pan Mac Leod nie należał wcale do tego oddziału, który uderzył na statek parowy *Caroline* i że tylko przez próżne przechwałki samochcąc wprawił się w teraźniejsze swoje położenie. Pan Critenden jeneralny prokurator Stanów Zjednoczonych, w podróży swojéj z Washington do

Lockport, przybył tylko do Albany, i tu dowiedział się że proces pana Mac Leoda został odroczony.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 3077.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w moc uchwały Senatu Rgo do L. 1,984 r. b. zapadłéj odbywać się będzie w biurach Wydziału na dniu 14 maja r. b. przed południem publiczna licytacya *in minus* względem wypuszczenia w przedsiebiorstwo dowozu wszelkich materyałów do fabryk Rządowych potrzebnych. Cena pierwszego wywołania ustanowiona od zwozu różnego gatunku materyałów ogłasza się po szczególe w następujących kwotach: Od zwozu korca wapna gaszonego z dolu w obrębie miasta, z dodaniem pomocy do wykładania tegóż po groszy 7; od zwozu sztuki ciosu z składu Rządowego, bez dodania pomocy do ładowania i składania tegóż po gr. 8; od zwozu tysiąca cegły z cegielni Rządowéj złp. 6 z ustawieniem w siągi w miejscach wskazanych; od zwozu cegły siąga kubicznego lub kamienia z różnych miejsc w obrębie miasta, w miejsca wskazane złp. 7; za furę do piasku użytą z skrzynią trzech korcową co do miary ocechowaną, mającą zwieść dziennie 6 fur w miejsce przez ekonomią miejską wskazane po złp. 6, lub za furę na czas krótki użytą w tym celu złp. 1; za dodanie fury parokonnéj bez oznaczenia do jakiéj kolwiek bąć roboty bez dodania pomocnika złp. 6 a za każdego pomocnika po złp. 1; od zwozu korca wapna nie gaszonego z cegielni Rządowéj do dołów w małym rynku lub inny punkt po groszy 6, za zwóz siągi drzewa z składów Zwierzynieckich lub Rządowych do cegielni, lub w miejsca oznaczone przez ekonomią miejską złp. 1 gr, 6, dostawa fur do robót powyższych winna nastąpić na każde wezwanie ekonomii miejskiéj w ilości żądanéj, bez zawodnie przez antreprenera; czas zaś powyższego przedsiębiorstwa oznacza się na lat dwa, to jest: od dnia 15 maja r. b. do dnia tegóż, roku 1843. Wzywają się pretendenci, aby w terminie licytacyi zaopatrzeni w *vadium*, w kwôcie złp, 200 znajdować się nie omieszkali.

Kraków dnia 30 kwietnia 1841 r.

Senator Prezydujący
SOBOLEWSKI.
Referendarz *L. Wolff.*

Doniesienie prywatne.

Doniesienie komendy Milicyjnéj.

1) Zawiadamia się Publiczność, że muzyka milicyjna, w każdy poniedziałek i piątek od 1 maja r. b. na plantach od małéj Wesoły, a w każdą środę w ogrodzie strzelców w godzinach po południowych, od 6 do 7½ grywać będzie.

2) Do służby żandarmeryi krajowéj potrzebne dwa konie wałachy maści karogniadéj, wzrostu miary od 15 do 16 wieku, od 5 do 6 lat. Cena jednego od rządu naaznaczona złp. 540; ktoby miał chęć takowe dostawić, zechce się zgłosić do komendanta milicyi pod Nro 101 przy ulicy Grodzkiéj, a po uznaniu przez kommissyą za zdatne należytość od ręki zapłaconą mieć będzie

(2r.)

Gdy dotąd wszelkie kupna płaciłem gotówką, niechcąc bynajmniejsza należytość nieuiszczoną została, uwiadamiam więc PP. kupców i rzemieślników, ażeby przed 10 maja r. b. zgłosili się do mnie, w pałacu Spiskim codziennie od godziny 9téj do 11téj zrana, dla udowodnienia swego żądania, w razie przepomnienia jakiéj należności, albowiem po tymża terminie sami sobie przypiszą winę, gdy wypłata nie nastąpi; to samo tyczy się także wszelkich obstalunków które choćby nie skończone były, powinny być oddane, gdyż nadal 11 maja począwszy tylko jedynie obowiązania się, kontraktem, umową napismie, lub rewersem moim podpisem stwierdzone będe uważał zaobowiązujące, działo się w Krakowie dnia [illegible] maja 1841 r.

Maciéj hr. *Starzyński.*